

Sygn. akt I C 24/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSR Marta Kołakowska

Protokolant Danuta Sawicka

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2015 roku w Zambrowie

sprawy z powództwa D. Z. (1)

przeciwko K. P. (1), B. P.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego K. P. (1) na rzecz powoda D. Z. (1) kwotę 28 110 (dwadzieścia osiem tysięcy sto dziesięć) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 24.10.2014r. do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddala w stosunku do tego pozwanego.

II. Oddala powództwo w stosunku do pozwanej B. P..

III. Zasądza od pozwanego K. P. (1) na rzecz powoda D. Z. (1) kwotę 3 900 (trzy tysiące dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2400 zł tytułem kosztów pełnomocnika.

IV. Nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Zambrowie) od pozwanego K. P. (1) kwotę 1339,07 (jeden tysiąc trzysta trzydzieści dziewięć i 07/100) złotych tytułem nieopłaconych kosztów sądowych .

V. Odstępuje od obciążania powoda D. Z. (1) kosztami procesu poniesionymi przez po pozwaną B. P..

Sygn. akt I C 24/15

UZASADNIENIE

Powód D. Z. (1) w pozwie skierowanym przeciwko K. P. (1), wnosił o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 30000 zł wraz z odsetkami od chwili zapłaty za wykonane roboty, o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności oraz o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że zlecił pozwanemu wykonanie prac ułożenia parkietu. Po wykonaniu prac, deska odstała od podłoża. Ostatecznie wnosił o zasądzenie powyższej kwoty z odsetkami od pozwanych B. P. i K. P. (1).

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie kosztów procesu. Wnosił o wezwanie w charakterze strony pozwanej B. P.. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazał, że powodem wybruszenia desek było zaniechanie przez powoda ogrzewania i wietrzenia pomieszczeń po ułożeniu podłogi, co spowodowało dużą wilgotność.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Powód zawarł z pozwanym K. P. (1) w 2014 r. umowę ustną o wykonanie pracy w postaci ułożenia na posadzce domu parkietu z desek dębowych. Powód zobowiązał się do zapłaty pozwanemu wynagrodzenia za pracę w kwocie 8000 zł. Obydwaj jeździli, celem wyboru materiału do wykonania dzieła. Zarówno umowa ustna jak i dalsze wspólne uzgodnienia zapadały pomiędzy powodem a pozwanym K. P. (1). Strony nie uzgodniły terminu wykonania prac, uzgodniono zaś, że powód zapłaci wynagrodzenie po ich wykonaniu. K. P. (1), „przytykając” miernik do podłogi stwierdził, iż można kłaść posadzkę. Przystąpił do układania parkietu wraz z synem A.. Po wykonaniu prac, powód zapłacił pozwanemu umówioną kwotę, a pozwany K. P. (1) polecił ogrzewanie pomieszczeń i wietrzenie. Powód przez dwa tygodnie sam pilnował ogrzewania i wietrzenia, a później dokonywał tego jego ojciec. Po pewnym czasie ojciec powoda poinformował go telefonicznie, że „podłoga odstaje”. Doszło do wybrzuszeń na krawędziach dłuższych boków desek na całej powierzchni podłóg. W czasie, kiedy była wykonywana umowa, żona pozwanego K. P., B. P. prowadziła firmę, zajmującą się układaniem parkietów. Powód nie miał z nią kontaktu ani nie umawiał się na wykonanie prac z tą pozwaną.

Powyższe ustalono w oparciu o : opinię pisemną biegłego A. S. (k. 88-102, 138-139), opinię ustną biegłego (k. 163v-164v), zeznania świadków: -A. P. (k. 65v-66, 156v-157), - W. Z. (k. 77v-78), - W. Z. (k. 78-78v), A. R. (k. 78v), zeznania powoda D. Z. (k. 164v), i pozwanego K. P. (1) (k. 165).

Należy wskazać, iż nie pozostawało spornym pomiędzy stronami zawarcie ustnej umowy o wykonanie prac ułożenia parkietu w domu powoda. Strona pozwana zakwestionowała jednak legitymację bierną K. P. (1) wskazując, że taką ma pozwana B. P., a nadto wskazywała, że do wybrzuszeń parkietu doszło z wyłącznej winy powoda, zaś usługa była wykonana prawidłowo.

Na wstępie należy stwierdzić, że wbrew stanowisku strony pozwanej, to właśnie K. P. (1) był legitymowany biernie w niniejszym procesie, zaś brak legitymacji dotyczył B. P.. To właśnie z pozwanym K. P. (1) (ówcześnie nie prowadzącym działalności gospodarczej), powód zawarł ustną umowę o określone dzieło, a pozwany nie wskazywał ani tym bardziej nie przedkładał pełnomocnictwa, z którego wynikałoby, że działa na rzecz i w imieniu B. P.. Na istnienie takiego pełnomocnictwa nie wskazywały ani informacje (wskazywał powodowi, że zajmował się już takimi usługami) czy negocjacje z pozwanym, a ponadto to pozwany wykonywał prace (wraz z synem – zeznania A. P.) oraz otrzymał wynagrodzenie po ich zakończeniu. Z drugiej zaś strony, powód nie zawierał umowy z B. P., w związku z czym nie odpowiada ona za nienależyte wykonanie dzieła, i z braku legitymacji biernej należało oddalić w stosunku do niej powództwo.

Niewątpliwie zatem, pomiędzy powodem a pozwanym K. P. (1) doszło do zawarcia umowy w formie ustnej. Umowa ta dotyczyła wykonania określonej pracy i zdaniem Sądu, należało zaliczyć umowę tę do kategorii tzw. umów nienazwanych w swej istocie z uwagi na przedmiot i wzajemne obowiązki stron, zbieżną z określoną w kodeksie cywilnym umową o dzieło, a zatem w szczególności będącą umową rezultatu. Wynika to z faktu, że strony umówiły się na wykonanie konkretnych prac za wynagrodzeniem. Zgodnie z art. 627 kc, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Jednakże z istoty umowy o dzieło wynika, że strony muszą przewidzieć upływ pewnego czasu na wykonanie zamówienia. Z tej perspektywy umowa o dzieło nie może być jednak określana jako typowa umowa, zawarta na czas oznaczony, ale jako rodzaj umowy terminowej (tak Komentarz do KC pod red. A. Kidyby. Lex 2014r.). W niniejszej sprawie strony zgodnie zeznały (k. 164v, 165), że nie określiły terminu wykonania pracy, a zatem przepisy dotyczące umowy o dzieło mogą mieć jedynie zastosowanie w drodze analogii. Przede wszystkim, należało stwierdzić, że strony umówiły się na wykonanie konkretnej pracy polegającej, podobnie jak w umowie o dzieło, na ułożeniu parkietu, co miało być rezultatem jej wykonania. To po wykonaniu parkietu w domu powoda, pozwany miał otrzymać wynagrodzenie. Strony porozumiały się też co do materiału, z którego będzie wykonany parkiet. Niewątpliwie do tej umowy miał zastosowanie art. 354 kc, stanowiący w § 1, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Ponadto zgodnie z art. 471 kc, dłużnik obowiązany jest do

naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W niniejszej sprawie wina za nienależyte wykonanie zobowiązania wzajemnego leżała po stronie pozwanego K. P. (1). Wynika to przede wszystkim z dowodu w postaci opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa J. S. (k. 88-102). Biegły stwierdził, że przyczyną odstawania desek parkietowych nie było zaniechanie ogrzewania i wietrzenia po ułożeniu parkietu i nie przyczyniło się to do powstania szkody. Jak dalej wywiódł biegły, bezpośrednią przyczyną powstania szkody było ułożenie desek parkietowych na podłozie posiadające zbyt dużą wilgotność., a pośrednimi przyczynami niewłaściwe przygotowanie podłozia, brak dylatacji, przeprowadzenie pobieżnych badań wilgotności. Jednocześnie koszt naprawy brutto, biegły obliczył na kwotę 28110 zł. Wydając opinię pisemną, biegły oparł się na danych z literatury fachowej, dokumentacji budowlanej, ustaleniach dokonanych po oględzinach. Opinię należało ocenić jako pełną i fachową, mogącą zatem stanowić podstawę do poczynienia ustaleń w sprawie. W odpowiedzi na złożone przez pozwanego zarzuty do opinii, biegły potrzymał dotychczasowe wnioski (k. 138-139). Biegły podtrzymał również wnioski z opinii pisemnej, składając opinię ustną (k. 163v-164). Składając opinię ustną biegły dodał, że dla uszkodzeń parkietu nie miał znaczenia brak izolacji podłogi, gdyż odkształcenia były takie same na parterze jak i na piętrze, gdzie posadzka na piętrze nie ma możliwości „podciągania” wilgoci. Dodał też, że to parkieciarz w obecności inwestora powinien sporządzić protokół z badania wilgotności odpowiednim przyrządem. Ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym nie zawsze spoczywa na powodzie. Ten kto odmawia uczynienia zadość żądaniu powoda, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dn. 20.12.2006r., sygn. IV CSK 299/06). Przedstawiona opinia potwierdza tezy i żądania powoda, zaś z drugiej strony zaprzecza twierdzeniom pozwanego o działaniu powoda wbrew zaleceniom pozwanego, dotyczącym potrzeby wietrzenia i ogrzewania pomieszczeń. To wyłącznie z winy pozwanego, który wykonywał umowę, doszło do wyrzucenia się desek parkietowych. Z zeznań A. P. (k. 65v.-66, 156v-157) wynika, że pozwany mierzył wilgotność i stwierdził, iż można przystąpić do prac parkieciarskich. Zatem to pozwany w sposób niewłaściwy zdecydował o rozpoczęciu prac, do których wykonania się zobowiązał. Oczywiście to on miał obowiązek przygotować się do nich odpowiednio, tym bardziej, że nie był „przymuszony” żadnym, terminem. Przy wskazanych wyżej ustaleniach zawartych w opinii biegłego, mniejsze znaczenia dla sprawy miały zeznania ojca powoda W. Z. (k. 77v-78), który zeznał mi.in., że na prośbę syna przez ok. 2-3 tygodni wietrzył pomieszczenia i rozpałał rano piec. Podobnie należało ocenić zeznania W. Z. (k. 78-78v) a także A. R. (k. 78v), które potwierdzają, że dom powoda po ułożeniu parkietu był ogrzewany i wietrzony.

Powyższe wskazywało na odpowiedzialność pozwanego za szkodę, polegającą na nieprawidłowym wykonaniu parkietu dębowego w domu powoda. Niewątpliwie pomiędzy nieprawidłowym przygotowaniem do wykonania prac parkieciarskich, polegającym na braku prawidłowego zbadania wilgotności podłozia i mimo tego podjęcia prac a późniejszym wyrzuceniem desek zachodzi bezpośredni związek przyczyny. Na szkodę składa się koszt ponownego zakupu potrzebnego materiału oraz koszt związany z wykonaniem parkietu. Koszt wskazany w opinii biegłego odpowiada wartości szkody i wynosi kwotę 28110 zł.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc, licząc je od dnia 24.10.2014r. tj. od dnia doręczenia pozwanemu K. P. odpisu pozwu, gdyż z tą datą uzyskał informacje o możliwości obowiązku pokrycia zaistniałej szkody oraz o jej zakresie. W związku z tym należało oddalić powództwo o odsetki wcześniejsze.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu parkieciarstwa, bowiem jak wyżej wskazano, opinia na tę samą okoliczność została w sprawie wydana i nie budziła zastrzeżeń Sądu, zaś ponawianie opinii służyłoby jedynie przedłużeniu postępowania.

Sąd nie nadawał wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności, albowiem nie znalazł ku temu podstaw.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 100 kpc biorąc pod uwagę wynik procesu, gdzie powód proces wygrał w przeważającej części, czyli uległ pozwanemu co do nieznacznej części. Pozwany, jako strona przegrywająca, zwróci powodowi poniesione koszty procesu, na które składają się także koszty pełnomocnika oraz poniesie w całości

nieopłacone koszty sądowe. O wysokości kosztów pełnomocnika orzeczono zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia MS z dn. 28.09.2012r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Jednocześnie Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami należnymi pozwanej B. P. na mocy art. 102 kpc, mając na uwadze fakt, że została ona dopozwana z inicjatywy pozwanego K. P., który wskazując na nią jako stronę umowy, także w taki sposób próbował się uwolnić od odpowiedzialności za szkodę, zaś powód od początku procesu wskazywał, że pozwanym jest K. P. (1) jako osoba, z którą zawierał umowę.